

POSTANOWIENIE

Dnia 4 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **M. S. i M. S.**,
podejrzanych o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 4 sierpnia 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Rejonowego w S.
z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt II Kp (...), utrzymującego w mocy
postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 14 grudnia 2017 r.,
sygn. akt PR Ds. (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. uchylić zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w S. i przekazać sprawę zażalenia na postanowienie asesora Prokuratury Rejonowej w S. z dnia 14 grudnia 2017 r. do ponownego rozpoznania temu Sądowi;**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Asesor Prokuratury Rejonowej w S. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...), umorzył śledztwo przeciwko:

1. M. S. podejrzanemu o to, że w okresie od dnia 1 listopada 2010 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 11 września 2015 r. w S., woj. (...) i w P., działając wspólnie i w porozumieniu z ojcem M. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. A. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że bez wiedzy i zgody wymienionego pokrzywdzonego, w oparciu o udzielone mu wcześniej zaocznie pełnomocnictwo do dokonania cywilnych czynności prawnych, w dniu 11 września 2015 r. w P. przed notariuszem I. T. Z. złożył w imieniu pokrzywdzonego oświadczenie woli o zbyciu na rzecz jego ojca oraz matki M. S. prawa własności do działki gruntu o powierzchni 0,98 ha w części stosunkowego udziału $\frac{3}{4}$, usytuowanej w S., o wartości 134 015 zł za kwotę uzgodnioną ze stroną nabywcy bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego w wysokości 10 000 zł, której nigdy nie przekazał w późniejszym czasie pokrzywdzonemu, przez co doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem, wyzyskując jego brak zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w sytuacji, gdy wiedział w dniu zawarcia umowy przyrzeczonej, jak i wcześniej, że świadczenia wynikłe z umowy nie pozostają ekwiwalentne, czym wyrządził szkodę pokrzywdzonemu o łącznej wartości 134 015 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k., oraz przeciwko

2. M. S. podejrzanemu o to, że w okresie od 1 listopada 2010 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do dnia 11 września 2015 r. w S., woj. (...) i w P., działając wspólnie i w porozumieniu z synem M. S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził J. A. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że bez wiedzy i zgody wymienionego pokrzywdzonego w oparciu o udzielone wcześniej jego synowi zaocznie pełnomocnictwo do dokonania cywilnych czynności prawnych, w dniu 11 września 2015 r. w P. przed notariuszem I. T. Z. przyjął od syna w imieniu pokrzywdzonego oświadczenie woli o zbyciu na jego rzecz oraz żony M. S. prawa własności do działki gruntu o powierzchni 0,98 ha, w części stosunkowego udziału $\frac{3}{4}$, usytuowanej w S. o wartości 134 015 zł, za kwotę uzgodnioną ze stroną zbywcy bez wiedzy i zgody pokrzywdzonego w wysokości 10.000 złotych, przez co doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem, wyzyskując jego brak zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w sytuacji, gdy wiedział w dniu zawarcia

umowy przyrzeczonej, jak i wcześniej, że świadczenia wynikłe z umowy nie pozostają ekwiwalentne, czym wyrządził szkodę pokrzywdzonemu o łącznej wartości 134 015 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.,

z uwagi na brak znamion czynu zabronionego - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pełnomocnik pokrzywdzonego J. Z., zarzucając mu:

I. „na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. rażąco naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treści orzeczenia, a mianowicie:

- art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu przez organ procesowy dowolnej oceny dowodów, poprzez ukształtowanie przekonania co do braku winy podejrzanych na podstawie dowodów potwierdzających wersję zdarzeń, która miałaby ekskulpować ich od sprawstwa zarzuconych im czynów, przy jednoczesnym bezzasadnym uznaniu zeznań pokrzywdzonego i innych świadków za niewiarygodne, w sposób sprzeczny z ustaleniami wynikającymi z dowodów i ograniczeniu sporządzonego uzasadnienia jedynie do wskazania przyczyn wydania decyzji o umorzeniu śledztwa w kontekście ustaleń wynikających z tak ocenionych dowodów, bez odniesienia do ustaleń wynikających z innych dowodów - wskazanych powyżej,

- art. 5 § 2 k.p.k. polegające na jego zastosowaniu i w konsekwencji umorzeniu postępowania przygotowawczego PR Ds.(...), podczas gdy zastosowanie reguły *in dubio pro reo* zawartej w tym przepisie winno mieć zastosowanie tylko i wyłącznie w przypadku podjęcia przez organ procesowy wątpliwości co treści ustaleń faktycznych i wobec jednoczesnej niemożności ich usunięcia - rozstrzygnięcia na korzyść podejrzanego, jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są do dania wiary lub jej odmówienia zeznaniom świadków, a tak było w niniejszej sprawie, reguła ta nie może mieć zastosowania, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane winny być tylko i wyłącznie w granicach swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 k.p.k.,

- art. 424 k.p.k. i art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez brak w zaskarżonej decyzji prawidłowo przeprowadzonych ustaleń faktycznych oraz poprzez wydanie »niepełnego« postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie (brak siódmej strony postanowienia).”

II. „na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść wyrażający się w przyjęciu poglądu, że M. S. i M. S. nie popełnili zarzucanego im czynu, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zbadanie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podejrzanych, prowadzić musi do odmiennego wniosku.”

W związku ze sformułowanymi zarzutami, pełnomocnik pokrzywdzonego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy PR Ds. (...) Prokuratorowi Rejonowemu w S. celem kontynuowania postępowania.

Po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt II Kp (...), nie uwzględnił zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko (...)

Kasację od powyższego postanowienia wywiódł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając je w całości na niekorzyść podejrzanych (...) i zarzucając mu „rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Rejonowy wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym wniesionym przez pełnomocnika pokrzywdzonego J. Z., jak również na zaakceptowaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, prowadzącej do ukształtowania przekonania organu procesowego co do braku winy podejrzanych wyłącznie na podstawie dowodów potwierdzających korzystną dla nich wersję zdarzeń, służącą ekskulpowaniu ich od sprawstwa zarzucanego im czynu, przy jednoczesnym uznaniu zeznań pokrzywdzonego J. Z. i innych świadków za niewiarygodne w sposób sprzeczny z wynikającymi z nich ustaleniami i ograniczeniu uzasadnienia postanowienia jedynie do wskazania przyczyn utrzymania w mocy decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego w

kontekście tychże korzystnych dla podejrzanych ustaleń, bez odniesienia się do ustaleń wynikających z pozostałych, wskazanych powyżej dowodów oraz zaakceptowaniu zastosowania reguły *in dubio pro reo* zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., skutkującej rozstrzygnięciem niedających się usunąć wątpliwości na korzyść podejrzanych, bez wykonania wszystkich niezbędnych czynności zmierzających do ich usunięcia, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 297 § 1 pkt 1, 4 i 5 k.p.k. postanowienia o umorzeniu śledztwa przeciwko podejrzanym (...).

W związku z podniesionym zarzutem skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w S. i utrzymanego nim w mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w S. i przekazanie sprawy temu Prokuratorowi w celu dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Dnia 30 lipca 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo – stanowisko obrońcy podejrzanych, zawierające ustosunkowanie się do zarzutów kasacyjnych. Obrońca wniósł o oddalenie kasacji. Jednocześnie obszernie zreferował przebieg postępowania cywilnego o uzgodnienie treści księgi wieczystej nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym (sygn. I C (...)) wskazując w szczególności na pozyskanie w tym postępowaniu nowej opinii biegłego psychologa oraz dopuszczenie nowej opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego była zasadna i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego w S. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Tytułem wstępu należy poczynić kilka uwag ogólnych. Sąd Rejonowy orzekający w trybie art. 306 § 2 k.p.k. działa jako sąd odwoławczy, a wobec tego, jako zobligowany do stosowania przepisów normujących postępowanie odwoławcze, ma zwłaszcza obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków rozpoznawanego zażalenia (art. 433 § 2 k.p.k.), a także podania w uzasadnieniu swego stanowiska powodów, dla których te wnioski i zarzuty uznał za zasadne bądź niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Ustawodawca precyzyjnie wskazał, jakie wymogi musi spełniać rzetelna kontrola odwoławcza, nakładając na sąd obowiązek „rozważenia wszystkich

wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym” (art. 433 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w środku odwoławczym, zaś pominięcie niektórych z nich, czy też odniesienie się do nich jedynie ogólnikowe, bez podania konkretnych i rzeczowych argumentów, dla których nie zostały uwzględnione, stanowi naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. (por. m.in. następujące wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2018 r., IV KK 358/17; z dnia 12 marca 2018 r., II KK 382/17, z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17).

Stwierdzenie, czy i w jaki sposób sąd odwoławczy rozważył zasadność zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym powinno wynikać z uzasadnienia orzeczenia tego sądu. Z tego też powodu rzetelna kontrola odwoławcza powinna znaleźć swe prawidłowe odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego, jak tego wymaga art. 457 § 3 k.p.k. W razie braku zrelacjonowania w uzasadnieniu, czym kierował się sąd wydając orzeczenie i dlaczego zarzuty i wnioski środka odwoławczego uznał za zasadne albo niezasadne, nie jest możliwe stwierdzenie przez Sąd Najwyższy rozpoznający kasację, że kontrola odwoławcza przebiegała prawidłowo, czyniąc zadość wymogom art. 433 § 2 k.p.k. (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KK 423/17).

Zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej, jak i jego uzasadnienie, były trafne. Rzeczywiście Sąd Rejonowy dopuścił się rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. oraz w zw. z art. 7 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Na skutek tego doszło do uzyskania prawomocności przez postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, zanim zostały zrealizowane jego cele, określone w art. 297 § 1 pkt 1, 4 i 5 k.p.k. W toku kontroli odwoławczej nie rozważono wszystkich podnoszonych w zażaleniu zarzutów, natomiast analiza tych, które podlegały badaniu, była w odniesieniu do części z nich powierzchowna, nie odnosiła się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Wprawdzie postanowienie Sądu Rejonowego porusza szereg kwestii, jednakże skonfrontowanie argumentacji środka odwoławczego złożonego przez pełnomocnika pokrzywdzonego J. Z. i

argumentacji postanowienia przekonuje, że tę ostatnią nie sposób uznać za wyczerpującą.

Dalsze wywody wskazujące na zasadność kasacji nie powinny w żaden sposób być odbierane jako przesądzające sprawstwo podejrzanych. Przedmiotem zaskarżenia kasacją jest postanowienie Sądu Rejonowego o utrzymaniu w mocy postanowienia o umorzeniu śledztwa. I tylko to postanowienie podlegało ocenie Sądu Najwyższego w trybie kasacyjnym. W kasacji wskazano, że Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej analizy zarzutów postawionych w zażaleniu, w szczególności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., w którym kwestionowano ocenę w zasadzie wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Ta błędna ocena miała doprowadzić do błędu w ustaleniach faktycznych, wskazanego w ostatnim zarzucie zażalenia, i przedwczesnego zastosowania reguły *in dubio pro reo*. Mając na względzie cele postępowania przygotowawczego, trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy zbyt pochopnie zaaprobował zastosowanie przez prokuratora art. 5 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy w sposób nie dość wnikliwy i staranny odniósł się do zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu oceny zgromadzonych w toku dotychczasowego postępowania przygotowawczego dowodów, w szczególności opinii sądowo – psychologicznej z dnia 28 lipca 2016 r. i opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 4 sierpnia 2016 r. (k. 355 – 360, k. 361 – 370 – opinie).

Biegła psycholog w opinii z dnia 28 lipca 2016 r. wydanej po przesłuchaniu oraz przeprowadzeniu badania pokrzywdzonego J. Z. stwierdziła, że: badany „(...) rozumie sytuację, w której się znajduje, czuje się osobą pokrzywdzoną i oszukaną. Badanie interpretuje jako mające na celu stwierdzić jego poziom intelektualny i rozumuje, że wysoki poziom wykluczy odzyskanie ziemi. Jego nieszczerłość wynika z lęku poniesienia strat materialnych. Do badania podchodzi bardzo emocjonalnie. Nie umie się w takiej społecznej sytuacji zachować i odnaleźć. Analogicznie można wnioskować, że ma problem ze zrozumieniem innych sytuacji społecznych. Widoczne jest duże zaniedbanie badanego oraz nieprzystosowanie społeczne. Posiada wykształcenie średnie, jednak jego funkcjonowanie poznawcze wskazuje na regres w tym funkcjonowaniu. Badany wykazuje się nieporadnością oraz zależnością od osób trzecich. Czynniki zakłócającymi funkcjonowanie poznawcze badanego jest jego niedojrzałość emocjonalna, łatwe wprowadzanie się

w stan pobudzenia emocjonalnego. W związku z dużym pobudzeniem emocjonalnym badanego oraz próbami manipulowania wynikiem testu nie jest możliwe dokładne określenie stanu rozwoju umysłowego badanego. Wykształcenie średnie może wskazywać, że kiedyś badany funkcjonował na wyższym poziomie, niż aktualnie. Na tę chwilę poziom intelektualny można orientacyjnie określić, jako na obniżonym poziomie. Widoczna jest społeczna degradacja badanego, jego nieporadność i zaniedbanie. Badany posiada zdolność do spostrzegania, zapamiętywania oraz odtwarzania faktów jedynie na prostym poziomie. W sytuacjach złożonych, skomplikowanych, nie utrzymuje koncentracji i uwagi, łatwo się rozprasza i wprowadza w stan emocjonalnego pobudzenia. Zdolność do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania faktów może również zaburzać nadużywanie przez niego alkoholu. W trakcie badania świadek nie przejawia skłonności do konfabulowania, a raczej stara się zaniżyć wyniki testu. Ma przy tym autentyczne poczucie skrzywdzenia i niesprawiedliwości. Skłonność do zniekształcania rzeczywistości zaobserwowano wyłącznie w sferze manipulowania wynikami testu. Ewentualnie pojawiające się zniekształcenia w zeznaniach badanego mogą być podyktowane jego obniżonym rozwojem intelektualnym oraz obniżoną zdolnością rozumienia sytuacji społecznych” (k. 355-360, tom II akt sprawy PR Ds. (...)). Z kolei biegli psychiatrzy rozpoznali u J. Z. inne zakłócenia czynności psychicznych w postaci organicznych zaburzeń osobowości. W ocenie biegłych psychiatrów „w chwili podpisywania aktu notarialnego badany miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia składanego podpisu oraz pokierowania swoim postępowaniem. Ograniczenie to wynikało z objawów organicznych zaburzeń osobowości, braku obycia w sprawach prawnych, skomplikowanego charakteru prawnego aktu, znacznej trudności przewidywania odległych konsekwencji podpisywanego przez niego aktu, podatności na sugestie oraz presję emocjonalną ze strony innych osób. Zdolność ta była ograniczona w stopniu znacznym, ale nie była zniesiona.” W kolejnych wnioskach opinii podniesiono, że „(...) dla przeciętnego obywatela w kontakcie z badanym nie będzie oczywistym, że ma do czynienia z osobą wykazującą zakłócenia czynności psychicznych. Przeciętny obywatel będzie jednak zdawać sobie sprawę z tego, że ma do czynienia z osobą nieporadną życiowo, nie mającą wiedzy i doświadczenia,

a także obycia prawniczego, wymagającą pomocy w podejmowaniu czynności mających na celu rozporządzenie mieniem” oraz, że „badany ma takie właściwości jak naiwność, podatność na sugestie, łatwowierność - szczegółowo opisano to w opinii psychologicznej. Cechuje go również tendencja do podejmowania działań, w trakcie których odnosi korzyści «tu i teraz», bez dobrego rozważania jakiego rodzaju konsekwencji doświadczy w przyszłości na skutek swojego postępowania. Ma ograniczone możliwości odległego planowania” (k. 361- 370, tom II akt sprawy PR Ds. (...)).

Analiza tych dowodów powinna skutkować daleko posuniętą ostrożnością Sądu Rejonowego w akceptowaniu tez zawartych w kontrolowanym postanowieniu w zakresie, w jakim odnosiło się ono do oceny opinii biegłych, w szczególności biegłych psychiatrów. Zauważyć bowiem należy, że umarżając śledztwo prokurator odwołał się tylko do niektórych fragmentów opinii biegłych, które uzasadniały z góry przyjętą tezę o rozeznaniu pokrzywdzonego i jego świadomości w zaistniałej sytuacji, tj. dotyczącej udzielania pełnomocnictwa i zawierania umowy.

Sąd Rejonowy napisał w swoim postanowieniu, iż „brak jest dowodów wskazujących na to, że pokrzywdzony zawierając umowę z podejrzanymi nie miał zdolności do należytego pojmowania swych działań i że podejrzani o tym wiedzieli i celowo chcieli to wykorzystać”. Ta konkluzja budzi wątpliwości w kontekście zacytowanych powyżej wniosków opinii biegłych psychiatrów, w szczególności o tym, że w chwili zawarcia umowy pokrzywdzony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznawania znaczenia składanego podpisu oraz pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto Sąd Rejonowy sam przywołał w zaskarżonym postanowieniu konkluzję innej opinii psychiatrycznej dra M. K., wydanej w sprawie cywilnej (w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pomiędzy J. Z. a M. S. i M. S. sygn. akt I C (...)). Jak stwierdził Sąd Rejonowy, z tej ostatniej opinii wynika, że pokrzywdzony zawierając umowę i udzielając pełnomocnictwa w czerwcu 2014 r. w formie aktu notarialnego znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednak, w ocenie Sądu, ta opinia nie zmienia konkluzji, że „materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wykazał, by cokolwiek mogło wskazywać na taki stan pokrzywdzonego w momencie zawierania umowy i

udzielania pełnomocnictwa, co jest niezbędne dla ustalenia, że podejrzani swoją świadomością obejmowali elementy przedmiotowe oszustwa.”

Na marginesie trzeba zauważyć, że opinia dra M. K. nie znajduje się w aktach sprawy. O jej treści wnioskowano w sposób pośredni, na podstawie kopii pisma procesowego z dnia 14 marca 2018 r. zredagowanego w związku ww. postępowaniu cywilnym, a zawierającego zastrzeżenia do opinii biegłego M. K. (k. 37 – 39 akt II Kp (...)). Jednak, skoro Sąd Rejonowy kontrolujący zasadność umorzenia śledztwa sam ją przywołuje, to powinien dokonać prawidłowej oceny treści tej opinii, również w kontekście konkluzji opinii biegłych psychiatrów sporządzonej dla potrzeb postępowania przygotowawczego. Tymczasem Sąd Rejonowy krótko stwierdził, że w zasadzie ta opinia nic do sprawy nie wnosi. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy w tym aspekcie nie przeprowadził wnikliwej i rzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie podniesionego w zażaleniu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Rozbieżności między opiniami biegłych w kwestii kluczowej dla odpowiedzialności karnej podejrzanych powinny spotkać się z reakcją przewidzianą w art. 201 k.p.k. Dysponowanie opiniami wywołanymi w toku postępowania przygotowawczego, jak również informacją o możliwych wnioskach biegłego opiniującego w innej sprawie, lecz dotyczącej tożsamyh zdarzeń powinno skłonić Sąd Rejonowy do wnikliwego rozważenia zarzutów podniesionych w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu śledztwa, w którym wskazywano wyraźnie, że do zastosowania zasady *in dubio pro reo* doszło zanim zdołano usunąć pojawiające się w sprawie wątpliwości.

Sąd Rejonowy rażąco naruszył również wymogi kontroli odwoławczej (art. 433 § 3 k.p.k.) nie rozważając w sposób prawidłowy zarzutów skierowanych wobec oceny postawy pokrzywdzonego zaprezentowanej w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, jako osoby radzącej sobie ze sprawami dotyczącymi jego majątku. Została ona przeprowadzona na podstawie tego, że pokrzywdzony zawarł z M. R. umowę użytkowania nieruchomości, czy też nie korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu o zachówek. Wskazać należy, że umowa ta nie należy do skomplikowanych kontraktów (na dokumencie widnieje tylko podpis pokrzywdzonego, co nie musi świadczyć by takową sporządził),

natomiast postępowanie o zachówek dotyczyło zachowania pokrzywdzonego sprzed kilku lat w stosunku do zdarzenia historycznego objętego zarzutami w tym postępowaniu. Oceniając zasadność zażalenia Sąd Rejonowy powinien uwzględnić treść opinii biegłej psycholog, że „kiedyś badany funkcjonował na wyższym poziomie, niż aktualnie” oraz że „widoczna jest degradacja badanego, jego nieporadność i zaniedbanie”, zaś sposób zachowania pokrzywdzonego bezspornie na przestrzeni lat uległ zmianie (pogorszeniu).

Wobec podniesionego w zażaleniu zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. zastrzeżenia budzi również sposób kontroli odwoławczej w zakresie oceny innych dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, tj. zeznań pokrzywdzonego J. Z.. W uzasadnieniu postanowienia nie sposób doszukać się jasnej i kategorycznej odpowiedzi na argumenty zażalenia w tym zakresie. Sąd Rejonowy w pełni zaaprobował ocenę tego dowodu przeprowadzoną przez prokuratora, uznając zeznania pokrzywdzonego za niewiarygodne z tego powodu, że pokrzywdzony „miał w trakcie badań psychologicznych manipulować”. Tymczasem biegła psycholog stwierdziła, że: „(...) znacząca okazała się obserwacja badanego, na podstawie której można ocenić, że badany nie ma skłonności do konfabulacji. Nie wypełnia luk pamięciowych nieprawdziwymi treściami. (...) Potrafi odtworzyć dane zdarzenie. Jest stały w swoich zeznaniach. Podczas badania ma raczej skłonność do świadomego obniżania swojej wartości i swoich umiejętności - robi to w bardzo prymitywny i nieumiejętny sposób, widoczny dla innych. Rozumie sytuację, w której się znajduje, czuje się osobą pokrzywdzoną i oszukaną” (k. 357 – opinia). Pomimo takich wniosków opinii, zeznania pokrzywdzonego zostały w części uznane za niewiarygodne w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, a ta ocena z kolei została zaakceptowana przez Sąd Rejonowy bez wnikliwego rozważenia zasadności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. podniesionego w punkcie pierwszym zażalenia. Na zdezawuowanie relacji pokrzywdzonego przez prokuratora miało również wpływ stwierdzenie zawarte w opinii biegłej psycholog, a mianowicie, że pokrzywdzony próbował zafałszować testy i uniemożliwiał tym samym przeprowadzenie obiektywnych badań. Tymczasem biegła stwierdziła, że „(...) skłonność do zniekształcania rzeczywistości zaobserwowano wyłącznie w sferze manipulowania wynikami testu. Ewentualnie pojawiające się zniekształcenia w zeznaniach

badanego mogą być podyktowane jego obniżonym rozwojem intelektualnym oraz obniżoną zdolnością rozumienia sytuacji społecznych” (k. 359 – opinia).

Sąd Rejonowy powinien również rzetelnie rozważyć prawidłowość zastosowania art. 7 k.p.k. do oceny zeznań pokrzywdzonego przeprowadzonej w postanowieniu o umorzeniu śledztwa w takim zakresie, w jakim wywodzi się z nich, iż „sam pokrzywdzony przyznał, że wiedział, że nieruchomość, która była w jego posiadaniu ma być sprzedana za kwotę 10.000 zł”. W swoich zeznaniach J. Z. stwierdza jedynie: „To było trochę potem jak wróciłem z P.. Pan R. pytał, co ja narobiłem, że sprzedałem ziemię S. za dziesięć tysięcy” (k. 32v). Sąd Rejonowy powinien rzetelnie ocenić, czy prokurator nie naruszył art. 7 k.p.k. wnioskując o wiedzy pokrzywdzonego w zakresie ceny nieruchomości na podstawie zacytowanego fragmentu jego zeznań i dać wyraz tej ocenie w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu swego postanowienia.

Zgodnie z regułą *in dubio pro reo*, niedające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Przesłanką postąpienia zgodnie z wymogiem wynikającym z art. 5 § 2 k.p.k. jest ustalenie, że w sprawie zachodzą "niedające się usunąć wątpliwości". O takich wątpliwościach można mówić dopiero po dokonaniu przez Sąd analizy całokształtu materiału dowodowego w sposób zgodny z wymogami art. 7 k.p.k. (por.m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2018 r., III KK 286/17). Sąd odwoławczy, pomimo podniesionego w zażaleniu zarzutu przedwczesnego zastosowania art. 5 § 2 k.p.k., nie wyjaśnił, dlaczego uważa materiał dowodowy za kompletny, zaś wątpliwości w sprawie za nieusuwalne. Tymczasem, w toku postępowania nie wyczerpano możliwości kompleksowej oceny dowodów w ich wzajemnym powiązaniu. Kontrolując zaskarżone postanowienie Sąd dysponował aktami sprawy, z których wprost wynika, że w toku śledztwa zdecydowano wstępnie o podejmowaniu dalszych czynności dowodowych, jednak następnie z tego zrezygnowano. Świadczy o tym chociażby decyzja prokuratora z dnia 9 lutego 2017 r. w przedmiocie zasięgnięcia kompleksowej opinii dwóch lekarzy psychiatrów i psychologa, dotyczącej pokrzywdzonego (k. 613), która nie została zrealizowana, czy też odstępnie od przesłuchania świadka K. S., do czego prowadzący postępowanie przygotowawcze pierwotnie dążył (k. 729)).

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżone postanowienie rażąco obraża treść przepisów wskazanych w kasacji. Stwierdzone uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Wszechstronne i dokładne rozważenie zarzutów zażalenia połączone z dokładną analizą akt tej sprawy mogło doprowadzić Sąd Rejonowy do odmiennego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego środka zaskarżenia. Wymagane prawem ustosunkowanie się do jego argumentacji mogło spowodować konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia o umorzeniu śledztwa w celu podjęcia czynności zmierzających do uzupełnienia materiału dowodowego w tej sprawie.

Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, który wnioskował w kasacji nie tylko o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Rejonowego, ale również utrzymanego nim w mocy postanowienia asesora Prokuratury Rejonowej w S.i przekazanie sprawy prokuratorowi w celu dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 521 k.p.k. kasacja może być wniesiona od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie. Z pewnością za takie orzeczenie należy uznać postanowienie sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa, o ile do tego umorzenia doszło w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego (por. argumenty zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 6/16, OSNKW 2017, z. 1, poz. 1). W art. 537 § 2 k.p.k. wyraźnie wskazano, że uchylając zaskarżone orzeczenie Sąd Najwyższy przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Kierując się jednoznaczą treścią art. 537 § 2 k.p.k., który nie przewiduje kompetencji do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania prokuratorowi, Sąd Najwyższy uchylając zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego zdecydował o przekazaniu sprawy temu Sądowi w celu ponownego rozpoznania zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Wobec uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 28 czerwca 2018 r. oczywistym jest, że Sąd ten ponownie rozpoznając sprawę będzie zobowiązany odnieść się kompleksowo do wszystkich zarzutów sformułowanych w zażaleniu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji postanowienia.